Mainstream

Tede

To jest Wielkie Joł, człowieku (Elliminati)
Bardzo ekskluzywna pracownia jubilerska

Gniesz się od presji
Nie wiesz jak się jeździ
A jeśli tak, to nie jeździsz
To kurewski mainstream jest
Ile mieści piec, tyle dorzucam
Kapsztyle mogą do mnie coś pretensji mieć
A ja płynę gdzieś
Jestem główny nurt
Są takie rzeczy, wiesz
O tym nie mówmy tu
To co robię bu jest, kapujesz?
Tak tu jest, głup tego nie czuje, łups!
Czujesz się urażony, bene
Popierdolony Tede skażony PLNem
Pierdolony ewenement na lokalną skalę
W sumie nie wiem, ale dawno się nim stałem

Jak to jest twój film, choć to jest mainstream
I jak czujesz ten bit i mnie w nim
To płyń! To płyń! To płyń! To płyń!

Jestem awangardą
Dla awangardy
A wam w gardło
Chuj wkładam twardy
Nie obchodzi mnie w waszych oczach awans
To nie to party, po co mnie zapraszasz?
To się nazywa zła sława (o...)!
To się nazywa Warszawa (o...)!
Marzysz, żeby być mainstream
A na razie to giniesz w szumie miejskim, spadaj!
Świeży raperzy chcieliby tu być, więc jebią
Do bitu pitu-pitu, z zeszytu mi tu klepią
Ręce się do kwitu lepią im
Jestem złym z mainstreamu, oni siepią kwit

Jak to jest twój film, choć to jest mainstream
I jak czujesz ten bit i mnie w nim
To płyń! To płyń! To płyń! To płyń!

Ryj zamknięty w trueschool'owej pętli masz
I masz, masz i masz ten klimat
Tutaj mainstream tętni rap, kiraj, fuck
Tu nie ma sampli z winyla, tak
Byście przylukali te Akai
Byście płakali, wala się jak stare Atari
W kurzu. Płynę na fali, wyluzuj
Na sali bywalcy stali bez intruzów
Walić rap dla gimbusów
I tak jesteśmy asłuchalni dla ich uszu
Nie mamy dla nich uczuć
Niech płyną, kurde
Skaczą za burtę
Płyniemy z nurtem

Jak to jest twój film, choć to jest mainstream
I jak czujesz ten bit i mnie w nim
To płyń! To płyń! To płyń! To płyń!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!